

70 TYSIĘCY

KIEROWCÓW Z DOŻYWOTNIM ZAKAZEM

BEZKARNI

BEZCZELNI

BEZMYŚLNI





JESTEŚ WSZECHŚWIATEM

HISTORIA MIŁOSNA INNA NIŻ WSZYSTKIE

REŻYSERIA
PAWŁO OSTRIKOW

W KINACH OD 5 WRZEŚNIA



Solidarni z Joanną Dunikowską-Paź

Przemoc zaczyna się od słowa. Ta dość oczywista prawda niestety zbyt wolno trafia do głów. A do realnego życia jeszcze wolniej.

Wszystkie próby okietzania mowy nienawiści spotykają się z bezpardonowym atakiem ze strony PiS i Konfederacji. Kolejne projekty wprowadzenia regulacji prawnych, które poprawiłyby sytuację, są traktowane jako atak na wolność słowa. Rzekomy atak. Na prawdziwe i rosnące zdziwienie. Na bezkarność kłamców i hejterów. Kto broni obecnego parszywego stanu rzeczy? Ci, którzy czerpią korzyści z budowania atmosfery wojny między Polakami. Dla nich wolność słowa to prawo do robienia, co się chce, z tymi, którzy mają inne zdanie. Czyli do bezkarnego robienia z przeciwnikami wszystkiego, co najgorsze. Takie mają paliwo. W partiach i na zapleczu medialnym. Będą go więc zaciekle bronić. Także dlatego, że nie mają innych, również skutecznych narzędzi podgrzewania napięć i budowania negatywnych emocji u ludzi. U tych, którzy ich popierają z bardzo różnych powodów.

Symbolem tego, co w tych zachowaniach było najgorsze, jest Maciej Świrski, który sam siebie nazwał talibem PiS. Stanie przed Trybunałem Stanu, choć przecież za tak rażące naruszenie prawa to sankcja mocno symboliczna. Obsadzając go w roli strażnika wolności słowa, prezes Kaczyński zakpił sobie ze społeczeństwa. Świrski w tej roli to przykład tego, co w PiS i u Kaczyńskiego najgorsze. Tacy są. A wraz z pełną władzą, jaką mieli przez osiem lat, utracili poczucie wstydu. Dlatego są – i to się nie zmienia – partią żenady i obciachu. Tenże Świrski, który nigdy nie zareagował



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

na skargi związane z mową nienawiści w mediach pravicowych, karaf media krytykujące PiS. Takie miał dyspozycje.

Obóz pravicowy utwierdził się w przekonaniu o własnej bezkarności, co dotkliwie odczuła Joanna Dunikowska-Paź, dziennikarka TVP. Przypisano jej zadanie kompromitującego pytania na konferencji prasowej. Pytania nie zadała, bo na tej konferencji nie była. Nie przeszkadzało to hejterom. Kłamali Krzysztof Stanowski (Kanał Zero), Marzena Paczuska (KRRiT), Michał Gramatyka (wiceminister cyfryzacji z Polski 2050) i Danuta Holeccka (Republika). Bezwstydnie kłamali nawet wtedy, gdy poznali fakty. Ich zachowanie to dowód, że nienawiść zasłania. Musimy takie postawy pokazywać i piętnować. Pani Joanno, solidaryzuję się z Panią, bo brzydzę się tymi, którzy tak kłamią. Genię też to, co Pani robi.

APEL DO CZYTELNIKÓW

Im dalej od rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, tym mniej prawdy. Wygrywa propaganda. I doraźne interesy polityków. Muzeum powstania jak fotoplastykon i koncerty powstańczych piosenek. Taki obraz dociera do młodzieży. Nie godzimy się na to. Mamy bardzo dobrze udokumentowane dwa tomy „Zakłamanie historii powstania”. Pokazujemy w nich, jak było naprawdę. Warto je kupić. Dla dzieci i wnuków. Powiedzcie o nich znajomym. Prawda sama się nie obroni.



sklep.tygodnikprzeglad.pl

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 **Bezkarci! Bezczelni! Bezmyślni!**
Drogowi recydywiści nie boją się prawa
- 12 **Czarny dzień polskiej dyplomacji**
Jak Nawrocki chciał uczyć Trumpa
- 15 **Wypredziliśmy Grecję**
Inwestować to my nie umiemy
- 18 **Klakerzy Nawrockiego**
Prezydent mianował swoich doradców
- 22 **Chorzowska estakada zamknięta**
Paraliż komunikacyjny w regionie
- 26 **Nie było jednej chłopki**
– rozmowa z Antoniną Tosiek

HISTORIA

- 30 **Złoto dla ministrów**
Władysław Sikorski strofuje Składkowskiego

OPINIE

- 34 **Jarosław Dobrzański**
Świadek wielkich transformacji

SPORT

- 38 **Pół kroku do historii**
Polskie kluby w Lidze Konferencji

ZAGRANICA

- 40 **Kto opodatkuje miliarderów?**
Korespondencja z Francji
- 43 **Nie pluj, nie pij, nie hałasuj**
Cywilizowanie turystyki w Europie

KULTURA

- 46 **Walczę o miejsce dla horroru**
– rozmowa z Bartoszem M. Kowalskim
- 50 **Magia przestrzeni**
W Zachęcie artyści zafascynowani „pustką”
- 52 **Qulturalia**
- 66 **Crafts Fiction**
Przekraczanie granic rzemiosła

ZWIERZĘTA

- 54 **Życie w potokach**
Muchówki, chruściki, pijawki i inne

OBSERWACJE

- 57 **Uwielbiam Wenecję**
Miasto okiem Jacka Pałkiewicza
- 60 **Oleandry. Niebezpieczne piękno Południa**
Coraz popularniejsze, lecz trujące

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**
Solidarni z Joanną Dunikowską-Paź
- 25 **Jan Widacki**
Co dalej z Ukrainą?
- 37 **Roman Kurkiewicz**
Chleba i... czego jeszcze?
- 49 **Tomasz Jastrun**
Hodowla potwora
- 53 **Wojciech Kuczok**
Wyjechali



38

SPORT

PÓŁ KROKU DO HISTORII

Polskie kluby w Lidze Konferencji



43

ZAGRANICA

NIE PLUJ, NIE PIJ, NIE HAŁASUJ

Cywilizowanie turystyki w Europie



57

OBSERWACJE

UWIELBIAM WENECJĘ

Miasto okiem Jacka Pałkiewicza

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI/SUPER EXPRESS/EAST NEWS



f Wielka masakra kotów

Politycy kłamią z różnych powodów. Najczęściej dlatego, że uważają, iż ludzie nie są w stanie znieść złej prawdy, nawet najbardziej oczywistej. Ci sami politycy kłamią lub przekręcają prawdę także w celu zdobycia lub zachowania władzy. Aby uzyskać poparcie wyborców, mogą obiecywać rzeczy, których nie są w stanie zrealizować. Kłamstwa mogą być stosowane w celu manipulowania opinią publiczną, kształtowania narracji lub dezinformowania. Politycy mogą wykorzystywać fałszywe informacje, aby wprowadzić ludzi w błąd w celu osiągnięcia własnych celów. Deklaracje, zapowiedzi i plany to słowa na wiatr, niemal zawsze są pozbawione znaczenia, opieranie się na nich i branie ich za dobrą monetę przez wyborców jest bezcelowe. Bo słowa polityków są zwykle zupełnie inne niż późniejsze działania. Czy kłamstwo w polityce można wyeliminować? Prawdopodobnie nie, bo wynika ono z samej natury gry o władzę. Ale można ograniczać jego skutki, wzmacniając kulturę odpowiedzialności i przejrzystości życia publicznego. Kiedy kłamstwo zaczyna mieć realną cenę – w postaci utraty poparcia czy stanowiska – pojawia się motywacja, by mówić prawdę. Do tego potrzebne jest jednak coś więcej niż dobre prawo. Potrzebne jest społeczeństwo, które potrafi słuchać prawdy, nawet jeśli jest ona mniej przyjemna niż wygodna iluzja.

Michał Czarnowski

✉ Była prezydentowa mówi

Agata Kornhauser-Duda w ostatnim dniu urzędowania męża odezwała się (!). I co powiedziała? Że „to jest już koniec, nie ma już nic. Jesteśmy wolni, możemy iść”, zaznaczając, że to jak w piosence jej ulubionego zespołu Elektryczne Gitary. I zaśmiała się głośno, może nawet szczerze. Skoro to jej ulubiony zespół, to czy 10 lat temu podśpiewywała sobie pod nosem: „I co ja robię tu, mieć te przestrzenie na jedno skinienie, wiele wynagrodzi. Nie trzeba tęgich głów, takie okazje, bale i lokale chcą, bym się narodził”. To fragment piosenki Elektrycznych Gitar „Co ty tutaj robisz?”.

Anna Nalewajska

f Uzależnieni gonią za mirażem

W przypadku alkoholu pierwszym krokiem do nałogu jest przyjemność ze stanu euforii po wypiciu. Jednostki o słabej psychice chcą ten stan powtórzyć przy pierwszej możliwej okazji, nie zważając na konsekwencje (kac). A jak to z uzależnieniami bywa, osiągnięcie tego samego efektu z czasem wymaga coraz większych dawek. Co do kobiet, uzależniają się szybciej, bo na ogół wazą mniej od mężczyzny, toteż alkohol szkodzi im bardziej.



Gwidon Naskrent

f Nasi chłopcy berlingowcy

Pamiętajmy, że to IPN był największym fałszerzem historii, gloryfikując „wyklętych” – przeklętych przez ludność powojennych bandziorów z lasów, a szefem IPN był miłościwie nam obecnie panujący prezydent, więc nie dziwi mnie usuwanie berlingowców w niebyt.



Anna Olesiejuk

ZDJĘCIE TYGODNIA

Stanisław Sojka, jeden z najważniejszych głosów polskiej sceny muzycznej, zmarł nagle 21 sierpnia 2025 r. Powszechnie znane są jego pełne emocji autorskie ballady, aranżacje jazzowe i soulowe oraz mistrzowskie interpretacje sonetów Szekspira, utworów Norwida czy Miłosza.



Prezydent Nawrocki zawetował tzw. ustawę wiatrakową, która zakładała zamrożenie cen energii. Według sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej” 55,8% ankieterów było za jej podpisaniem, a 33,9% przeciw.

Cezary Stypułkowski, prezes Pekao SA, poinformował o fikcyjnym zatrudnianiu w banku doradców z rekomendacji PiS. 18 doradców zarobiło ok. 30 mln zł. Jarosław Olechowski, były szef TAI, dziś w Republice, za niecały rok zarobił 1,39 mln zł, Agnieszka Piesiewicz, żona pisowskiego prezesa PKOl, w ciągu siedmiu miesięcy ponad 1 mln zł, Witold Kornicki, brat Zbigniewa Ziobry, 6 mln zł w trzy lata.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Pekao SA nie udzieliło absolutorium byłemu prezesowi banku Leszkowi Skibie i byłemu wiceprezesowi Piotrowi Zborowskiemu.

Oficjalnie zarejestrowanych w Polsce jest **191 Kościołów i innych związków wyznaniowych**.

W Konferencji Episkopatu Polski ton nadaje frakcja skrajnie konserwatywna, czyli przewodniczący episkopatu abp Tadeusz Wojda, abp Marek Jędraszewski, bp Sławomir Oder oraz biskupi emeryci Andrzej Dzięga, Stanisław Gądecki i kard. Stanisław Dziwisz.

7 mld euro wydała w latach 2019-2024 Komisja Europejska na działania mające wywierać wpływ na Parlament Europejski. Większość była wymierzona w rolnictwo. Dotyczyły

one wprowadzania Zielonego Ładu i umowy z państwami Mercosur. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa trafiło do prokuratury w Monachium.

Zmarł Stanisław Soyka (66 lat), wybitny wokalista jazzowy i popowy oraz kompozytor. Ceniony i powszechnie lubiany artysta.

Kornelia Wieczorek, 17-letnia uczennica III LO w Gdyni, trafiła na listę Girls of the Year 2025 magazynu „Time”. Doceniono jej osiągnięcia naukowe, m.in. opracowanie biodegradowalnego nawozu oraz aplikacji pomagającej diagnozować zmiany skórne.

Na Bałtyku są „czarne dziury”, m.in. w Międzyzdrojach pojawiają się tzw. prądy wsteczne, które wciągają pływaków w głąb morza i uniemożliwiają im dołygnięcie do brzegu.

W 2024 r. chorobę odkleszczową lekarze rozpoznali u 98 tys. osób. 10 lat wcześniej chorych było ponad 43 tys. (Narodowy Fundusz Zdrowia).

40% Amerykanów nigdy nie opuściło kraju, a połowa z nich nie ma nawet paszportu.

Tylko 40% Polek w wieku 20-60 lat regularnie bada piersi (**raport Maison & Partners dla Henkel Polska**).

W Polsce jest ponad 80,6 tys. zabytkowych nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków. Są wśród nich kościoły, pałace, kamienice, obiekty przemysłowe, parki, osiedla, stare miasta i dzielnice.

PRZEBŁYSKI

BNP Paribas na czarnej liście

BNP Paribas Bank Polska, który jest coraz większą zgorą polskich rolników, wydaje krocie na promocję swoich kulałych usług. Czemu to francuscy mądrze nie wciskają polskim klientom! Było hasło „Zmieniamy się dla Ciebie”, to je twórczo rozwinęli: „Bank zmieniającego się świata”.

Czegoś jednak brakuje. Przydałaby się informacja o raporcie eksperti ONZ Franceski Albanese. Dokument „Od ekonomii okupacji do ekonomii ludobójstwa” dotyczy wojny w Strefie Gazy i wzywa do nałożenia sankcji i pociągnięcia do odpowiedzialności za wspieranie nielegalnych działań Izraela przeciwko Palestynie. Kogóż widzimy na liście oskarżonych koncernów? BNP Paribas! A tyle mówią o etyce swojego biznesu. Czy klienci banku wiedzą, kogo wspierają, mając konta w BNP Paribas?



Królewskie geny Nawrockich

Szukacie rozrywki? Spójrzcie na rodzinę Karola Nawrockiego. Na nich można liczyć. Wujek prezydenta Waldemar Nawrocki błysnął w ulubionym tytule wyborców tej partii, która chce wrócić do władzy. Wujek poszedł po bandzie i doszukał się u Kasi, sześciolatniej córki Nawrockich, „genów królewskich”. Jakby mało było tego sensacyjnego odkrycia, dołożył jeszcze, że „rośnie nam kolejne pokolenie królewskie i prezydenckie”. Pierwszy trener, który uczył boksu Karola, sam tego nie wymyślił. Zgadnijcie, od kogo to usłyszał. Za tydzień opiszemy inne wyznania wujka Waldemara.

Dobrze być pisowskim zięciem

Z fałszywą troską pochylamy się nad Renatą Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego z PiS. Ważna postać dojrzałej zmiany ma odpowiedzialną funkcję, a zdrowie niestety szwankuje. Janik niedowidzi. I z myśleniem też nie halo. Nie wie np., co to konflikt interesów. Nie widzi problemu w podpisaniu decyzji o przyznaniu środków publicznych z KPO osobistemu zięciowi. 4 mln 360 tys. zł piechotą nie chodzi. Ileż to jachcików można by za nie kupić. Czekamy więc na protesty moralistów: Kaczyńskiego, Nawrockiego, Czarnka czy Sasina. Choć wiemy, że prędzej w siedzibie PiS pojawi się ufoludek. Janik może nie widzieć konfliktu interesów w obdarowywaniu naszą kasą najbliższej rodziny, ale 4 bańki trzeba będzie oddać.



Diecezja bez miłosierdzia

Sąd sądem, ale kasy szybko nie oddamy. Taka zasada obowiązuje w diecezji legnickiej. Może dlatego, że kasa nie jest mała. Chodzi o dwa przelewy po 475 tys. zł. Na tyle sąd w Legnicy wycenił krzywdę dwóch 10-letnich dziewczynek z niepełnosprawnością, które miały wielkiego pecha, bo do pierwszej komunii przygotowywał je pedofil. Piotr M., proboszcz parafii w Rusowie. W trakcie śledztwa zgłosiło się jeszcze kilkanaście, dziś dorosłych, ofiar tego księdza z lat 80., z parafii na wrocławskim Brochowie. Wyrok: cztery lata więzienia, dożywotni zakaz pracy z dziećmi i zadośćuczynienie po 475 tys. zł. Ale kuria ani myśli płacić. Szykuje się do odwołania. A więc do długiego, kosztownego procesu. Nie ma zmituj.



PYTANIE TYGODNIA | W jakich sprawach Polacy najczęściej oszukują?

KATARZYNA KUCEWICZ,
psycholożka, psychoterapeutka

Z moich obserwacji i dostępnych badań wynika, że najczęściej kłamiemy w pracy. Już od wysłania CV aż po regularny etat tworzymy obraz siebie, swój wizerunek, który często odbiega od tego, jacy jesteśmy naprawdę. Na przykład w CV zawyżamy swoje kompetencje, wymyśliłyśmy hobby czy podrasowujemy doświadczenie, z kolei w pracy część z nas ma tendencję do oszukiwania na temat swojej pracowitości – pokazujemy, że pracujemy więcej niż naprawdę. Takie kłamstwa w pracy wynikają z lęku przed odrzuceniem, utratą stanowiska lub degradacją. Większość naszych kłamstw wynika nie z cwaniactwa, raczej z obawy, że prawda sprawi, że ktoś nas odepchnie.

MIRON NALAZEK,
specjalista ds. komunikacji społecznej

Można powiedzieć, że nic, co ludzkie, nie jest nam obce. No, chyba że jest to coś, czego się wstydzimy. Wtedy staramy się udawać, że tego nie ma. Przeczytałem kiedyś w podręczniku o savoir-vivre, że etykieta ma wersję europejską i amerykańską. Podano przykład kompromitującej sytuacji, jaką jest puszczenie w towarzystwie bąka. Według autorów, jeśli przydarzy się to na lekcji niemieckiemu dziecku, ono natychmiast wstaje, przeprosza i w ramach kary wychodzi z klasy. U Amerykanów jest inaczej. Do bąka nikt się nie przyznaje, bo w USA panuje

kultura zwycięzców. Przyznać się do takiej wpadki to publiczna porażka. Wszyscy więc, z utajonym winowajcą włącznie, siedzą w smrodzie. Najczęściej oszukujemy właśnie po to, aby uniknąć kompromitacji, nieprzyjemnych konsekwencji lub dla podtrzymania status quo. Nie wyróżniamy się tutaj na tle innych nacji. Co pocieszające, dość często oszukujemy, aby chronić innych.

JACEK STRAMIK,
stand-uper, współautor książki „Łapy precz od żartów”

Polacy najczęściej oszukują w sprawach własnościowych, udając, że kawałek plaży, na którym kładą swoje husarskie pupy, należy wyłącznie do nich. Zastłaniają się przy tym parawanem i konstytucją! Równie często oszukują w sprawach religii. „Wierzę w jednego Boga”, mówią w kościele. Tymczasem Wakacje All-inclusive i Niskie Podatki to ich prawdziwe bóstwa! Polacy sympatyzujący z Konfederacją najczęściej oszukują w sprawach podatkowych. Polacy głoszący na PiS najczęściej oszukują w sprawach dekalogu. Polacy ślepo popierający działania rządu suszą zęby w sztucznych uśmiechach. Tylko Polacy związani z lewicą nie kłamią – to stara prawda. Taka sama jak stwierdzenie greckiego filozofa i poety Epimenidesa, że „wszyscy Kreteńczycy to kłamcy”. Problem w tym, że Epimenides pochodził z Krety.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak